

POSTANOWIENIE

Dnia 16 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie M.L. uniewinnionej od popełnienia czynu z art. 279 § 1 k.k.
po rozpoznaniu na posiedzeniu w Izbie Karnej w dniu 16 grudnia 2025 r.
kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego
od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach
z dnia 28 stycznia 2025 r., sygn. IX Ka 1279/24,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim
z dnia 30 kwietnia 2024 r., sygn. II K 741/22,
na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od oskarżyciela posiłkowego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego.**

[WB]

UZASADNIENIE

Z kasacją od wyroku Sądu od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 28 stycznia 2025 r., sygn. IX Ka 1279/24, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim z dnia 30 kwietnia 2024 r., sygn. II K 741/22 – uniewinniający M. L. od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 279 § 1 k.k., wystąpił pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Skarżący zarzucił rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 279 § 1 k.k. poprzez jego błędną wykładnię, skutkującą przyjęciem, iż nie zostały w niniejszej sprawie spełnione wszystkie ustawowe przesłanki czynu zabronionego w postaci kradzieży z włamaniem, gdyż nie doszło do przywłaszczenia rzeczy albowiem zdaniem Sądu I instancji o przywłaszczeniu cudzej rzeczy nie można mówić w sytuacji, gdy co prawda sprawca wchodzi w jej władanie w sposób bezprawny i wykorzystuje ją dla własnych potrzeb ale o miejscu jej przetrzymywania informuje na bieżąco prawowitego właściciela, nie zwracając jej jednak na wezwanie prawowitego właściciela, zaś sam zabór rzeczy ma na celu wymuszenie na jej właścicielu określonego zachowania, w tym przypadku odstąpienia od umowy dzierżawy.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co umożliwiło oddalenie jej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Wadliwie podniesiono w niej zarzut naruszenia prawa materialnego, skoro aktualizuje się on tylko wówczas, gdy skarżący nie podważa ustaleń faktycznych związanych z tą kwalifikacją. Jeżeli bowiem nieprawidłowe są ustalenia faktyczne, na podstawie których sąd dokonał oceny prawnej czynu, to błędem pierwotnym jest błąd w ustaleniach faktycznych, a jego następstwem wadliwa kwalifikacja prawna (por. wyrok SN z 23.07.1974 r., V KR 212/74, OSNKW 1974/12, poz. 233; postanowienia SN: z 2.12.2008 r., III KK 230/08; z 20.11.2008 r., V KK 158/08, OSNwSK 2008, poz. 2340; z 15.02.2007 r., IV KK 234/06, OSNwSK 2007, poz. 438; z 25.07.2005 r., V KK 61/05, OSNwSK 2005, poz. 1412).

O tym zaś, że skarżący, formułując taki zarzut nadzwyczajnego środka zaskarżenia, zmierza w istocie do zakwestionowania poprawności przyjętych przez Sąd *meriti* a podzielonych przez instancję odwoławczą ustaleń faktycznych, czyniąc to w zamyśle obejścia ograniczeń podstaw kasacyjnych z art. 523 § 1 k.p.k., przekonuje już treść samego zarzutu, zwłaszcza jeżeli zestawić ją z uzasadnieniem kasacji. Stwierdzono tam, m.in. że:

– „gdyby oskarżona wraz z drugim członkiem Zarządu Spółdzielni faktycznie chciała zwrócić uprzednio bezprawnie zabrane garaże pokrzywdzonemu, to po co po ich zaborze zdecydowała się na ich złożenie i postawienie w całości na terenie Spółdzielni a następnie wykorzystywanie na bieżące potrzeby Spółdzielni”;

– „zebrany dotychczas w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, iż oskarżona była jednak zaangażowana tak w czynności przygotowawcze prowadzące do kradzieży garaży jak również po dokonanej kradzieży, w próbę nadania pozorności legalności dokonanego zaboru oraz wreszcie mataczenia w prowadzonym dochodzeniu co miało uchronić wszystkich sprawców kradzieży przed odpowiedzialnością karną” (s. 4 kasacji).

Już powyższe twierdzenia, skonfrontowane z pisemnym uzasadnieniem wyroku Sądu Okręgowego który podniósł, że jak wynika z zeznań świadków S. P. , G. B. oraz J. K. polecenie demontażu i zmiany miejsca położenia garaży należących do P. J. wydał ówczesny prezes zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej. Oskarżona nie miała zamiaru włączenia garaży do swojego majątku, jak również nie posiadała wiedzy na temat planów Prezesa zarządu spółdzielni odnośnie tychże budynków w późniejszym czasie (s. 7 *in fine* – 8), wskazują, że podstawą jej uniewinnienia nie była wadliwa wykładnia normy sankcjonowanej (dyspozycji) art. 279 § 1 k.k., ale oceny i ustalenia dotyczące strony podmiotowej czynu oskarżonej, tj. braku po stronie M. L. zamiaru przywłaszczenia. Intencją kasacji jest natomiast zakwestionowanie tych ocen, a w efekcie – poczynionych na ich podstawie ustaleń, nie zaś poprawność w zakresie zastosowania w sprawie przepisu prawa materialnego typizującego przestępstwo zarzucone wymienionej subsydiarnym aktem oskarżenia.

Tymczasem z jednolitej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego wynika, że nie jest dopuszczalne podnoszenie zarzutu obrazy prawa materialnego w związku z kwestionowaniem istnienia bądź treści zamiaru. Zamiar sprawcy jest elementem faktycznym, oznacza zjawisko ze sfery rzeczywistości, a nie z dziedziny ocen czy wartości, zatem ustalenie zamiaru jest kwestią ustaleń faktycznych i ewentualnego błędu sądu w tym właśnie zakresie, a nie naruszenia prawa materialnego (zob. postanowienia SN: z 29.03.2007 r., IV KK 32/07, OSNwSK 2007, nr 1, poz. 751; z 3.10.2011 r., V KK 96/11; wyrok SN z 4.04.2011 r., III KK 280/10).

Już z tego tylko powodu wniesiona kasacja mieściła się w pojęciu „oczywistej bezzasadności” w znaczeniu wynikającym z art. 535 § 3 k.p.k. Należało jednak poczynić w tej sprawie kilka dalszych uwag.

Zamiar, choć istnieje tylko w świadomości sprawcy, jest faktem psychologicznym. Podlega więc identycznemu dowodzeniu, jak okoliczności ze sfery przedmiotowej, z zastosowaniem odpowiednich zasad dowodzenia bądź wnioskowania. Jeśli sprawca nie wyraził swego zamiaru słowami, wnioskuje się o nim z okoliczności zajścia (zob. postanowienie SN z 22.12.2006 r., II KK 92/06, OSNwSK 2006, nr 1, poz. 2576). Ustalenia co do zamiaru sprawcy powinny przy tym wynikać z analizy całokształtu okoliczności zarówno przedmiotowych, jak i podmiotowych. W sytuacji, gdy na podstawie wyjaśnień oskarżonego nie da się w sposób niebudzący wątpliwości ustalić zamiaru sprawcy, to dla prawidłowego ustalenia rzeczywistego zamiaru sąd powinien sięgnąć do najbardziej uchwytnych i widocznych elementów działania sprawcy, to jest okoliczności przedmiotowych (zob. wyroki SN: z 6.01.2004 r., IV KK 276/03, OSNKW-R 2004, poz. 29; z 3.09.2002 r., V KKN 401/01).

Także w doktrynie utrwalony jest pogląd, że strona podmiotowa podlega poznaniu pośrednio, na podstawie faktów zewnętrznych wskazujących na stosunek psychiczny sprawcy do czynu. Do tych faktów zewnętrznych należą okoliczności i sposób działania sprawcy, podłoże zdarzenia, sytuacja motywacyjna sprawcy (z której płyną wnioski o pobudkach, celach, które sprawcy ewentualnie przyświecały) oraz dane charakteryzujące osobowość sprawcy (zob. I. Andrejew, Rozpoznanie znamion przestępstwa, Warszawa 1968, s. 145–146).

Wszystkich tych wymogów Sądy orzekające w sprawie dochowały, trafnie i precyzyjnie analizując rolę M. L. w sporze między oskarżycielem a spółdzielnią mieszkaniową, a także z nieżyjącym już, byłym prezesem tejże – M. K.. Zasadnie uwzględniono, że oskarżona nie brała bezpośredniego udziału w demontażu garaży należących do oskarżyciela, nie wydawała poleceń tego dotyczących ani nie nadzorowała czynności wykonawczych. Sama zaś spółdzielnia mieszkaniowa, której członkiem zarządu pozostawała M. L., informowała oskarżyciela (bądź jego reprezentanta) o rozbiórce garaży, zarówno przed, jak i po samym zdarzeniu, jednoznacznie wskazała miejsce przechowania zdemontowanych elementów

garaży, jak i kierowała wezwania do ich odbioru. Okoliczności te mają szczególne znaczenie, gdy uwzględnić, że kradzież, a więc i kradzież z włamaniem stanowią przestępstwa umyślne cechujące się zamiarem bezpośrednim zabarwionym (*dolus directus coloratus*). Sprawca ma chcieć przywłaszczyć rzecz, postąpić z nią jak właściciel, dążyć do uzyskania trwałego władztwa nad rzeczą (M. Kulik [w:] Kodeks karny. Komentarz aktualizowany, red. M. Mozgawa, LEX/el. 2025, art. 278, teza 28 i cytowany tam L. Peiper, Komentarz do kodeksu karnego, prawa o wykroczeniach i przepisów wprowadzających wraz z niektórymi ustawami dodatkowymi i wzorami orzeczeń do prawa o wykroczeniach, Kraków 1933, s. 541).

Uwzględniając powyższe, o wyczerpaniu przez oskarżoną znamion przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. mowy być nie mogło i zasadnie też stanowisko takie wyrażono w wyrokach Sądów obu instancji.

Dlatego, wobec niestwierdzenia jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia kasacji, podlegała ona oddaleniu jako oczywiście bezzasadna.

Jednocześnie, na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. kosztami postępowania kasacyjnego obciążono oskarżyciela posiłkowego, nie znajdując podstaw do zwolnienia go z tego obowiązku.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[J.J.]

[r.g.]